

Spis treści

Wstępne wyniki egzaminów na aplikacje prawnicze w 2015 r.....	1
Egzamin na aplikacje prawnicze 2015 - testy i odpowiedzi.....	2
Radczyni prawna zastępcą RPO.....	3
Kuszące komornicze infozlecenia na e-licytacje i e-zajęcia. Kto zarobi na zmianie prawa.....	4

**Wstępne wyniki egzaminów na aplikacje prawnicze w 2015 r.**

W sobotę 26 września 2015 r. po raz dziesiąty przeprowadzone zostały państwowe egzaminy wstępne na aplikacje: adwokacką, radcowską, notarialną. Ponadto, po raz ósmy odbył się państwowy egzamin konkursowy na aplikację komorniczą.

Do egzaminów przed 68 komisjami egzaminacyjnymi przystąpiło łącznie ok. 8940 osób, spośród których na aplikację adwokacką – ok. 2950 osób, na aplikację radcowską – ok. 4 650 osób, na aplikację notarialną – ok. 740 osób, a na aplikację komorniczą – ok. 600 osób.

W dniu egzaminu, pomiędzy godz. 9.00 a 10.00 w 24 miastach w Polsce, bezpośrednio na sale egzaminacyjne, zostały doręczone przesyłki zawierające testy.

Egzaminy na aplikacje prawnicze rozpoczęły się w całym kraju o godz. 11.00. Kandydaci na aplikantów w czasie 150 minut rozwiązywali test jednokrotnego wyboru, liczący 150 pytań, zawierający po trzy propozycje odpowiedzi. Do uzyskania pozytywnego wyniku egzaminu konieczne było udzielenie poprawnych odpowiedzi co najmniej na 100 pytań.

Od roku 2009 kandydaci na aplikantów adwokackich i radcowskich rozwiązują taki sam test. Test dla kandydatów na aplikantów notarialnych oraz test dla kandydatów na aplikantów komorniczych są odmienne i uwzględniają specyfikę danego zawodu (testy te nie obejmują prawa karnego, zawierają zaś zagadnienia m.in. z zakresu prawa finansowego). W przypadku egzaminu konkursowego na aplikację komorniczą, od roku 2013 ujednolicono zasady przeprowadzania tego egzaminu z pozostałymi egzaminami na aplikacje samorządowe.

Egzaminy przebiegły prawidłowo, bez żadnych zakłóceń.

Na podstawie telefonicznych informacji od przewodniczących komisji egzaminacyjnych odnotowano następujące wstępne wyniki:

- egzamin wstępny na aplikację adwokacką zdało ok. 37,5%, tj. ok. 1 100 osób (dla porównania, w roku 2014 zdawalność wyniosła 53,6%, w roku 2013 – 53,1%, w roku 2012 – 54,8%, w roku 2011 – 52%, zaś w roku 2010 – 33,3%),
- egzamin wstępny na aplikację radcowską zdało ok. 34,3%, tj. ok. 1 590 osób (w roku 2014 zdawalność wyniosła 48,6%, w roku 2013 – 46,5%, w roku 2012 – 50,5%, w roku 2011 – 45,4%, zaś w roku 2010 – 25%),
- egzamin wstępny na aplikację notarialną zdało ok. 39,5%, tj. ok. 290 osób (w roku 2014 zdawalność wyniosła 44,1%, w roku 2013 – 35,8%, w roku 2012 – 27,5%, w roku 2011 – 15,4%, zaś w roku 2010 – 21,2%),
- egzamin konkursowy na aplikację komorniczą zdało ok. 64,4%, tj. ok. 390 osób (w roku 2014 zdawalność wyniosła 33,6%, w roku 2013 – 74,3%, w roku 2012 – 80,8%, w roku 2011 – 83,9% zaś w roku 2010 – 78,6%).

Wyniki tegorocznego egzaminu na aplikację adwokacką i radcowską są nieco niższe niż w latach ubiegłych, a wyższe aniżeli w roku 2010 r. W przypadku aplikacji notarialnej poziom zdawalności jest zbliżony do roku ubiegłego. Natomiast zdawalność egzaminu konkursowego na aplikację komorniczą w roku bieżącym jest zdecydowanie wyższa niż w roku ubiegłym, ale porównywalna do wyników we wcześniejszych latach.

Jak wynika z relacji przewodniczących komisji, duża liczba zdających oddawała testy przed zakończeniem egzaminu. W przypadku części komisji, wszyscy zdający oddali testy przed upływem 150 minut, zatem egzamin zakończył się przed czasem, wynikającym z przepisów prawa. W niektórych komisjach zdający oddawali prace już po 45 minutach od rozpoczęcia rozwiązywania testu.

W przypadku egzaminu na aplikację adwokacką i radcowską – na co zwrócili uwagę przewodniczący komisji – kandydaci najwięcej błędnych odpowiedzi udzielali m.in. na pytania z zakresu prawa gospodarczego i handlowego oraz z prawa materialnego administracyjnego.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że informacje o szczegółowym zakresie egzaminów kandydaci posiadali już od 27 lutego 2015 r., tj. od ogłoszenia wykazu tytułów aktów prawnych obowiązujących na egzaminy na poszczególne aplikacje.

Szczegółowa analiza tegorocznych wyników egzaminów na aplikacje zostanie przygotowana i podana do publicznej wiadomości na początku 2016 r.

Ze wstępnych informacji uzyskanych telefonicznie od przewodniczących komisji egzaminacyjnych wynika, że:

- na aplikację adwokacką najwyższą zdawalność odnotowano w komisji egzaminacyjnej w Łodzi i Krakowie – ok. 51%, najniższą zaś w komisji egzaminacyjnej w Zielonej Górze – ok. 14%,
- na aplikację radcowską najwyższą zdawalność odnotowano w komisji egzaminacyjnej nr 2 w Krakowie – ok. 49%, najniższą zaś w komisji egzaminacyjnej w Koszalinie i Zielonej Górze – ok. 22%,
- na aplikację notarialną najwyższą zdawalność odnotowano w komisji egzaminacyjnej w Poznaniu – ok. 50%, najniższą zaś w komisji egzaminacyjnej we Wrocławiu – ok. 34%,
- na aplikację komorniczą najwyższą zdawalność odnotowano w komisji egzaminacyjnej w Poznaniu – ok. 68%, najniższą zaś w komisji egzaminacyjnej w Warszawie – ok. 59%.

Osoby, które otrzymały z egzaminu wynik pozytywny będą uprawnione - w okresie 2 lat od dnia doręczenia uchwały o wyniku egzaminu - do złożenia wniosku o wpis na listę aplikantów i rozpoczęcia aplikacji.

Od 1 stycznia 2016 roku 3 370 osób będzie mogło rozpocząć aplikacje prawnicze.



Egzamin na aplikacje prawnicze 2015 - testy i odpowiedzi

J.K.,

Minister Sprawiedliwości podaje do publicznej wiadomości testy wraz z wykazami prawidłowych odpowiedzi, w oparciu o które przeprowadzone zostały w dniu 26 września 2015 r. egzaminy wstępne na aplikacje adwokacką, radcowską i notarialną oraz egzamin konkursowy na aplikację komorniczą.

Pytania testowe na egzamin wstępny dla kandydatów na aplikantów adwokackich i radcowskich przygotował zespół w składzie:

- przewodniczący zespołu – sędzia Henryk Komisarski;
- przedstawiciele Ministra Sprawiedliwości – sędziowie: Jolanta Grzegorzczak, Hanna Kamińska, Małgorzata Manowska i Jan Szachułowicz;

- adwokaci delegowani przez Naczelną Radę Adwokacką – Sławomir Krześ i Jerzy Zięba;
- radcowie prawni delegowani przez Krajową Radę Radców Prawnych – Joanna Lemańska i Magdalena Śniegula.

Pytania testowe na egzamin wstępny dla kandydatów na aplikantów notarialnych przygotował zespół w składzie:

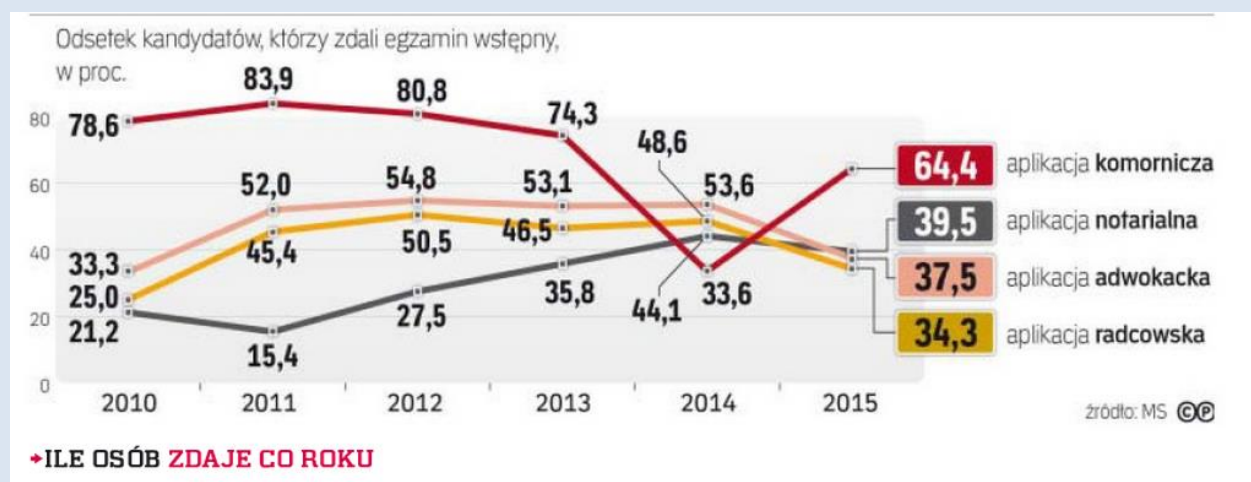
- przewodniczący zespołu – sędzia Ryszard Pęk;
- przedstawiciele Ministra Sprawiedliwości – sędziowie: Krzysztof Józefowicz i Wojciech Łukowski;
- notariusze delegowani przez Krajową Radę Notarialną – Krzysztof Czaplicki i Jerzy Olszewski.

Test na egzamin konkursowy na aplikację komorniczą przygotował zespół w składzie:

- przewodniczący zespołu – sędzia Sylwester Marciniak;
- przedstawiciele Ministra Sprawiedliwości – sędziowie: Andrzej Adamczuk i Dariusz Iskra;
- komornicy delegowani przez Krajową Radę Komorniczą – Rafał Łyszczek i Jan Zybura.

Zestawy pytań i odpowiedzi można pobrać pod adresem:

<http://www4.rp.pl/Aplikacjeegzaminy/309289877-Egzamin-na-aplikacje-prawnicze-2015---testy-i-odpowiedzi.html>



PRAWNIK.PL

Radczyni prawna zastępcą RPO

Sylwia Spurek została powołana na stanowisko zastępcy rzecznika praw obywatelskich ds. równego traktowania.

Sylwia Spurek jest doktorem nauk prawnych, radcą prawnym oraz współzałożycielką Fundacji Klinika Rządzenia.

W latach 2002-2005 pracowała jako prawnik w sekretariacie pełnomocnika rządu ds. równego statusu kobiet i mężczyzn, gdzie uczestniczyła w pracach nad rządowym projektem pierwszej ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Do 2014 r. radca prezesa Rady Ministrów w departamencie prawnym Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, a następnie wiceszefowa Biura Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Traktowania.

W latach 2008-2015 była członkiem zespołu do spraw Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych, a w latach 2010-2012 przedstawicielem szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w Komitecie Ochrony Praw.

Członek Polskiego Towarzystwa Prawa Antydyskryminacyjnego oraz Polskiego Towarzystwa Legislacyjnego. Autorka kilkunastu publikacji dotyczących problemu przemocy w rodzinie, a także kwestii równego traktowania i dyskryminacji. Specjalizuje się również w kwestiach procesu stanowienia prawa, lobbingu i rzecznictwa interesów oraz dostępu do informacji publicznej.

PS/źródło: RPO <http://www.prawnik.pl/wiadomosci/radcowie/artykuly/896371,radczyni-prawna-zastepca-rpo.html>



Kuszące komornicze infozlecenia na e-licytacje i e-zajęcia. Kto zarobi na zmianie prawa...

Małgorzata Kolińska-Dąbrowska 2015; <http://wyborcza.biz/Prawo/1,128894,18929146,kuszace-komornicze-infozlecenia-na-e-licytacje-i-e-zajecia.html>

Znowelizowane przepisy egzekucyjne pozwolą zarobić na informatyzacji licytacji zajętych ruchomości i zajęć rachunków bankowych dwóm prywatnym firmom: Krajowej Izbie Rozliczeniowej, spółce powołanej przez banki, i Currendzie, której właścicielem jest Krajowa Rada Komornicza.

Wydłuża się lista firm, które skorzystają na uchwalonej przed miesiącem rządowej nowelizacji prawa regulującego egzekucję komorniczą. Nowe przepisy wejdą w życie dopiero za rok, ale już teraz wiadomo, że staną się żyłą złota dla wielu firm. Przykładowo z licytacji internetowej nakazującej wcześniej odebranie dłużnikowi zajętych ruchomości będą czerpać profity firmy zajmujące się transportem, magazynowaniem i dozorem tych ruchomości na zlecenie komorników.

Ustawodawca założył, że informatyzacja całego procesu e-licytacji ruchomości i e-zajęć rachunków bankowych nie będzie finansowana przez państwo. Zrobią to prywatne firmy, które zainwestują, a później będą czerpać zyski z obsługi systemu.

Komornicy zapłacą swojej spółce

Zgodnie z nowymi przepisami wykonawcę, który zbuduje system e-licytacji, wskaże Krajowa Rada Komornicza (samorząd komorników). Ale Rada nie zamierza ogłaszać przetargu, bo ma już kandydata - własną spółkę Currenda.

Jak to możliwe? KRRK jako jedyna w Polsce korporacja zawodowa może prowadzić działalność gospodarczą. 15 lat temu powołała spółkę Currenda, która wydaje zbiory przepisów, czasopisma, opracowania naukowe o postępowaniu egzekucyjnym. Ale naprawdę duże pieniądze zaczęła robić na komputeryzacji i informatyzacji sądów. W latach 2009--11 otrzymała od Ministerstwa Sprawiedliwości z wolnej ręki kontrakty informatyczne na 33,5 mln zł.

- Currenda to w pewien sposób uprzywilejowana spółka - powiedział nam Rafał Fronczek, prezes KRRK. - Po pierwsze, ma doświadczenie i wiedzę. Tworzyła już dla nas systemy informatyczne. Po drugie, zysk tej spółki może wrócić do właściciela, czyli KRRK - wyjaśnia Fronczek. Spółka w ubiegłym roku miała ponad 800 tys. zł zysku.

Decyzja KRRK w sprawie zlecenia informatycznego dla Currendy ma zapaść pod koniec roku.

Koszt budowy i eksploatacji e-licytacji to wyzwanie dla tej spółki, czyli faktycznie KRRK. Już teraz szuka pieniędzy. - Sprawdzamy możliwości sfinansowania tej inwestycji w ramach programu "Polska cyfrowa" [program mający na celu cyfryzację Polski w latach 2014-20 ze środków unijnych] - mówi prezes Fronczek. Nie wiadomo jeszcze, ile system będzie kosztował. Jeśli nie uda się zdobyć unijnych pieniędzy, to KRRK sfinansuje go ze środków komorniczych. Ale już dziś komornicy nie są tym zachwyceni, tak samo jak wtedy, gdy narzucono im opłatę za archiwizację akt.

- Niekoniecznie będą chcieli, ale będą musieli. Currenda musi zarabiać - mówi dr Jarosław Świeczkowski, komornik z Wejherowa i Rumi.

A ile na obsłudze systemu zarobi spółka należąca do KRRK? Tego też nie wiadomo. W tym przypadku pewne na razie jest to, że dłużnik nie będzie ponosił kosztów (np. dostępu do systemu), bo taki warunek KRRK postawił resort sprawiedliwości. Dlaczego? Uznał, że dzięki e-licytacji ruchomości będą szybciej sprzedawane i komornicy swoje zarobią.

Banki zarobią na dłużniku

Zgodnie z ustawą wykonawcę zlecenia informatycznego na e-zajęcia kont wskażą banki. Tu wiadomo, że będzie to Krajowa Izba Rozliczeniowa, należąca do banków spółka zajmująca się rozliczeniami międzybankowymi. KIR nie ujawnia, ile zainwestuje w budowę

29 września 2015

systemu ani ile ma zamiar na tym zarabiać. W tym wypadku pewne jest tylko to, że opłaty (to może być abonament opłacany przez komornika lub opłata za wejście do systemu informatycznego) "zrefunduje" dłużnik i że KIR samodzielnie ustali ich wysokość.

- Nie rozumiem, dlaczego w nowej ustawie nie ma delegacji dla ministra sprawiedliwości, aby ustalił takie opłaty w drodze rozporządzenia. Prywatna firma będzie je mogła kształtować, jak chce. Trzeba pamiętać, że płacić będzie dłużnik - podkreśla Jarosław Świeczkowski.

Opłata za e-zajęcie będzie kolejnym kosztem egzekucyjnym zrzuconym na dłużnika. Jeśli na wniosek wierzyciela jego majątek będzie sprzedawany przez internet, to obligatoryjnie zostaną mu odebrane zajęte ruchomości. W związku z tym będzie płacić za ich transport, przechowywanie oraz nadzorowanie i oczywiście jeszcze za zablokowanie rachunku bankowego.

Nie wiadomo, jaka będzie skala e-zajęć i e-licytacji. W zeszłym roku komornicy prowadzili ponad 5 mln egzekucji.

Tekst pochodzi z serwisu Wyborcza.biz
